

Bretton Woods wciąż aktualne?

SEBASTIAN STOLORZ

**Notatki
ze spotkania
dorocznego
gubernatorów
Banku Światowego
i Międzynarodowego
Funduszu
Walutowego
w Waszyngtonie**

Burza wokół sprawy Wolfowitza, prezydenta Banku Światowego, która wiosną ubiegłego roku doprowadziła do jego rezygnacji i zastąpienia przez Roberta Zoellicka, wywołała szereg pytań i wątpliwości. Najwięcej emocji budził sposób kierowania „siostrzanymi instytucjami z Bretton Woods” – jak zwykle się określał Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy, ale dyskusje dotyczyły także szerszych kwestii – w tym przyszłości obu instytucji. Zgodnie z tradycją, prezydenta banku nominowała administracja amerykańska, podczas gdy dyrektora zarządzającego funduszu – ministrowie finansów krajów rozwiniętych z Europy Zachodniej. Środowisko międzynarodowe coraz mocniej akcentowało potrzebę przeprowadzenia istotnych reform w obu instytucjach i dopasowania realizowanych przez nie funkcji do dramatycznych zmian, jakie dokonały się w układzie politycznym i ekonomicznym na świecie od końca II wojny światowej.

Podczas ubiegłorocznych spotkań gubernatorów Banku i Funduszu, Robert Zoellick przedstawił sześć obszarów strategicznych wyznaczających agendę rozpoczętej dopiero co prezydentury, odpowiadającej na niezwykle ważne kwestie ogólnoświatowe, wynikające z Milenijnych Celów Rozwojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych, ugruntowanych w Deklaracji Milenijnej z Monterey. Zdaniem niektórych obserwatorów, Sześć Obszarów Strategii prezydenta Zoellicka, choć odpowiadało na realne oczekiwania globalnej społeczności, miejscami było dość zbliżone do agendy administracji amerykańskiej.

Zanim prezydent Zoellick zdążył na dobre rozpocząć realizację Sześciu Obszarów Strategii, gwałtowne zmiany na rynku cen surowców i żywności nie mogły pozostać bez wpływu na zakres działalności banku. Skutki globalizacji, wyrażone ujednoczeniem procesów cenowych, postawiły kraje rozwijające się przed ryzykiem gwałtownego wzrostu ubóstwa i jeszcze większego zróżnicowania poziomu dochodów wewnątrz tych krajów. O ile wyższe ceny płodów rolnych były zrządzeniem dobrego losu dla rolników tych krajów, to wyższe ceny żywności oznaczały pogorszenie

stopy życia ubogich mieszkańców miast. Obok procesów cenowych, równocześnie nagromadziły się sygnały wskazujące na kryzys finansowy i nadchodzące zagrożenie dla sfery realnej gospodarki globalnej.

Zakończone niedawno doroczne spotkania gubernatorów Banku Światowego i Funduszu Walutowego odbyły się w otoczeniu paniki na rynkach finansowych, licznie odwołanych przylotów osobistości świata finansów i minorowych nastrojów zasilanych wieściami z CNN w przerwach pomiędzy spotkaniami. Przygotowane w ostatnich tygodniach założenia do dyskusji gubernatorów banku – ministrów finansów i szefów banków centralnych z całego świata – okazały się w obliczu nowych wyzwań na tyle nieaktualne, że dyskusja koncentrowała się na jednych kwestiach, ze zrozumiałym odsunięciem innych tematów na bok. Wnioski z dyskusji zostaną dopiero w nadchodzących tygodniach skonsumowane przez Radę Dyrektorów w postaci dalszych decyzji i zaleceń. Ale można już dziś ze sporą dozą pewności stwierdzić, że prezydentura Zoellicka może wymagać większej czujności i nieco słabszego przywiązania do wyznaczonej agendy.

Uporać się z kryzysem

Retoryka spotkania często ocierała się o konieczność zachowania elastyczności banku i jego gotowości do zaangażowania w rozwiązanie obecnych problemów. Jak wielokrotnie podkreślano, w okresie zwiększonej niepewności gospodarczej na świecie, tematem wymagającym natychmiastowej reakcji ze strony instytucji Bretton Woods pozostaje wpływ kryzysu finansowego i zagrożenia globalną recesją na kraje rozwijające się. Bank dysponuje tu całym zestawem narzędzi: począwszy od udzielenia pożyczek i zapewnienia pomocy technicznej w postaci wiedzy eksperckiej, po dokapitalizowanie banków w krajach rozwijających się przez zależną od banku Międzynarodową Korporację Finansową IFC. Znaczna część proponowanych możliwości zaangażowania banku – czy to w procesy cenowe, czy w gospodarce realnej, była już wcześniej stosowana – między innymi podczas kryzysu azjatyckiego

w latach dziewięćdziesiątych. W jednym z wygłoszonych przemówień prezydent Zoellick wyraźnie podkreślił, że Bank Światowy dysponuje potencjałem, do co najmniej dwukrotnego zwiększenia akcji kredytowej w krajach rozwijających się. Jak podkreślali uczestnicy spotkania, obok doraźnej pomocy w uporaniu się ze skutkami kryzysu, rolą tych instytucji jest także wyciągnięcie konsekwencji, umożliwiających rekonstrukcję światowego systemu gospodarczego i ograniczenie ryzyka podobnej sytuacji w przyszłości. Te kwestie były między innymi jednymi z postulatów prezesa NBP, reprezentującego w Banku Światowym interesy Rzeczypospolitej Polskiej. Ministrowie i szefowie banków centralnych pełniący funkcje gubernatorów banku podtrzymali swoje poparcie dla dalszego finansowania przez Bank Światowy działań, w tym podejmowanych wspólnie z Organizacją Narodów Zjednoczonych, nakierowanych na zmniejszanie konsekwencji presji inflacyjnej w krajach ubogich.

Reprezentacja krajów ubogich

Bez lepszego podziału wyzwań i odpowiedzialności we współczesnym świecie, odwrócenia uwagi od problemów finansowych na rzecz problemów społeczeństw, włączenia w główny nurt światowej gospodarki wszystkich jej uczestników, nie można zapewnić trwałości procesów globalizacji. Jednocześnie bez względu na rozmiar udzielanej pomocy finansowej, bez zaangażowania społeczeństw trudno będzie zapewnić stabilny rozwój gospodarczy na świecie. W warunkach kryzysu, gospodarki całego globu muszą sobie przede wszystkim poradzić same. Choć państwa rozwinięte gospodarczo zapewne nie zatrzymają przepływu środków pomocowych do krajów uboższych, to można przypuszczać, że w obliczu wewnętrznych problemów zakres pomocy może być czasowo ograniczony. Wraz ze spadkiem realnej pomocy, sporo niepewności budzi więc odpowiedzialność za realizację zobowiązań wynikających z przyjętej kilka lat temu Deklaracji Milenijnej Narodów Zjednoczonych. Szczególnie często podnoszoną kwestią jest tu reprezentacja interesów krajów najuboższych, poprzez włączenie tych państw w globalne procesy decyzyjne i wzmocnienie międzynarodowego dialogu.

Gubernatorzy banku – obradujący w ramach Komitetu Pomocy Rozwojowej przyjęli propozycję zmian w sposobie organizacji i nadzoru prac Banku Światowego. Podjęta uchwała otworzyła drogę do realizacji jednego z postanowień Deklaracji Milenijnej: szerszego i pełnoprawnego zaangażowania krajów rozwijających się w ustalaniu międzynarodowych norm i podejmowaniu wspólnych decyzji. Od wielu lat bowiem ubogie kraje – zwłaszcza afrykańskie – podejmowały starania w kierunku zwiększenia swojego wpływu na procesy zarządcze i nadzorcze w banku. Dzięki przyjęciu pakietu reform, udział głosów krajów ubogich i przechodzących transformację w Banku Światowym istotnie wzrósł, szczególnie wyraźnie w przypadku krajów stosunkowo małych. Dotychczas ubogie kraje afrykańskie były skoncentrowane w słabych, choć licznych konstytu- antach, czyli grupach krajów posiadających jednego wspólnego Dyrektora Wykonawczego. Utworzenie dodatkowego, dwudziestego piątego, urzędu Dyrektora Wykonawczego, reprezen-

tującego kraje Afryki Środkowej, stanowi istotny krok na drodze do skutecznego zwiększenia zaangażowania i reprezentacji interesów tych krajów w pracach Rady Dyrektorów Wykonawczych. Zgodnie z komunikatem końcowym posiedzenia, uczestnicy spotkania porozumieili się także co do znaczenia procesu elekcji prezydenta Banku Światowego, który powinien bazować na argumentach merytorycznych i być otwarty dla kandydatów ze wszystkich krajów członkowskich. W podobnym duchu wypowiedział się zarząd banku, który wyraził wolę podejmowania starań na rzecz decentralizacji banku i zwiększania zatrudnienia osób z poszczególnych krajów członkowskich. Sprawa ta jest szczególnie ważna dla Polski, która dotychczas była stosunkowo słabo reprezentowana w strukturach zatrudnienia Banku Światowego.

Powstrzymać zmiany klimatyczne

Oczekiwania co do rozwoju sytuacji gospodarczej na świecie w najbliższych kwartałach stawiają pod znakiem zapytania szanse na szybkie zrealizowanie Milenijnych Celów Rozwojowych, które wciąż pozostają wyzwaniem dla współczesnych społeczeństw. Komitet Pomocy Rozwojowej podjął dość szeroką dyskusję nad strategią walki ze zmianami klimatycznymi na świecie. Podkreślając dominującą rolę jednej z agend ONZ w podejmowaniu kluczowych wyzwań (FCCC), gubernatorzy banku zwrócili uwagę na potrzebę równoległego zaangażowania banku w działania sprzyjające ograniczaniu konsekwencji zmian klimatycznych oraz zmniejszania stopnia oddziaływania gospodarek. Problem ten w szczególności dotyczy gospodarek dynamicznie rozwijających się, w których ceną szybkiego nadrobienia dystansu w poziomie rozwoju jest silne oddziaływanie na procesy klimatyczne. Agenda walki ze zmianami klimatycznymi może stanowić dla tych krajów „twardy orzech do zgryzienia”: ograniczenia presji klimatycznej można dokonać tylko za cenę ograniczenia wzrostu gospodarczego. Ważną rolę mogą tu odegrać działania wspierające, realizowane na poziomie poszczególnych krajów, podejmowane przez instytucje wchodzące w skład grupy Banku Światowego, a także aktywności sprzyjające rozbudowywaniu potencjału poszczególnych krajów do ochrony środowiska. Wyzwania dla banku wynikające z obecnej sytuacji gospodarczej na świecie budzą wątpliwości w aspekcie zmian klimatycznych, dotyczących ewentualnego odsunięcia problemu zmian klimatycznych na dalszy front. W oficjalnym stanowisku uczestników spotkania taka opcja nie jest jednak brana pod uwagę, a przyjęta agenda działań zmierzających do ograniczenia wpływu zmian klimatycznych wciąż pozostaje aktualna. Prezydent Zoellick podkreślił, że nie ma co do tego żadnych wątpliwości: problem zmian klimatycznych istnieje obecnie i będzie istniał także w przyszłości, nie pozostawiając nam wyboru. Dlatego zagadnienie to musi być przedmiotem aktywnych działań wszystkich społeczeństw, bez względu na poziom bogactwa i ewentualną cenę w postaci jeszcze niższego tempa wzrostu gospodarczego. ●

Autor jest doradcą dyrektora wykonawczego Banku Światowego w Waszyngtonie